

## **Postanowienie z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1115/00**

**Zakazanie rodzicom osobistej styczności z dzieckiem może być orzeczone wyjątkowo, np. gdy utrzymywanie osobistych kontaktów rodziców z dzieckiem zagraża jego życiu, zdrowiu, bezpieczeństwu bądź wpływa demoralizująco na dziecko.**

*Przewodniczący: Sędzia SN Stanisław Dąbrowski*

*Sędziowie SN: Iwona Koper, Marek Sychowicz (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2000 r. na rozprawie sprawy z wniosku Leokadii M. z udziałem Andrzeja M. o pozbawienie władzy rodzicielskiej i uregulowanie kontaktów z małoletnim Tomaszem M., na skutek kasacji uczestnika postępowania od postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 kwietnia 2000 r.

zmienił zaskarżone postanowienie oraz postanowienie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z dnia 7 stycznia 1999 r. w ten sposób, że uchylił zakaz osobistej styczności Andrzeja M. z małoletnim synem Tomaszem M., oddalił kasację w pozostałej części i zniósł wzajemnie między uczestnikami postępowania koszty postępowania kasacyjnego.

### **Uzasadnienie**

Postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2000 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił apelację uczestnika postępowania Andrzeja M. od postanowienia Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z dnia 7 stycznia 1999 r., którym tenże uczestnik pozbawiony został władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem Tomaszem M. i zakazano mu osobistej styczności z dzieckiem. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, według których w kilka miesięcy po urodzeniu dziecka (dnia 30 kwietnia 1989 r.) uczestnik postępowania opuścił żonę i syna, nie kontaktował się z nimi aż do 1997 r. i nie łożył na utrzymanie rodziny. W tym czasie orzeczony został (zaocznie) rozwód jego małżeństwa z matką dziecka Leokadią M., która później

ponownie wyszła za mąż i z tego związku urodziła się córka. Małoletni Tomasz M. od 1993 r. wychowuje się w nowej rodzinie, z którą się identyfikuje, a ojczyzna traktuje jak ojca. Ma poczucie pełnego bezpieczeństwa i stabilizacji; z ojcem spotkał się raz w kwietniu 1997 r. z inicjatywy babki i potraktował go jak osobę obcą. Świadomość istnienia ojca wywołuje u niego niepokój i lęk przed zmianą istniejącego stanu rzeczy. Uczestnik postępowania nie przejawia więzi uczuciowej w stosunku do syna, a jego dążenie do nawiązania kontaktów z dzieckiem jest wyrazem – jak twierdzi – chęci poznania syna i uniknięcia w przyszłości pretensji z jego strony. Nie stwierdzono u niego choroby psychicznej, rozpoznano natomiast zaburzenia osobowości; robi wrażenie człowieka niewiarygodnego, uwikłanego we własne fantazje i urojenia, nie potrafiącego jasno i przekonująco wyjaśnić motywów swego postępowania. Wprawdzie uczestnik postępowania podjął pracę zarobkową i deklaruje chęć nawiązania kontaktów z synem, ale – zdaniem Sądu Okręgowego – rażące zaniedbanie przez niego obowiązków względem dziecka uzasadnia pozbawienie go władzy rodzicielskiej, a dobro dziecka wymaga zakazania mu osobistej z nim styczności.

Postanowienie wymienione na wstępie zaskarżył kasacją uczestnik postępowania Andrzej M. Kasację oparto na obu podstawach przewidzianych w art. 393<sup>1</sup> k.p.c. i zarzucono naruszenie art. 111 § 1 i 2 oraz art. 113 k.r.o. przez błędną wykładnię i art. 328 § 2 k.p.c. przez brak ustaleń co do aktualnego istnienia trwałej przeszkody w sprawowaniu przez skarżącego władzy rodzicielskiej i okoliczności uzasadniających zakazanie mu osobistej styczności z dzieckiem. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i poprzedzającego go postanowienia sądu pierwszej instancji przez przyznanie mu „praw do władzy rodzicielskiej chociażby częściowej” lub uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 328 § 2 k.p.c. określa konieczne elementy wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji. Przepis ten odpowiednio zastosowany do postanowienia wydanego przez sąd drugiej instancji w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 i art. 391 w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej ustawą z dnia 24 maja 2000 r., Dz.U. Nr 48, poz. 554, mający zastosowanie w rozpoznawanej sprawie stosownie do art. 5 ust. 2 tej ustawy) daje podstawę do określenia, jakie elementy powinno zawierać to postanowienie. Do elementów tych

niewątpliwie należy wskazać podstawę faktycznej rozstrzygnięcia. Jeżeli jednak sąd drugiej instancji nie czynił samodzielnych ustaleń faktycznych, a rozstrzygnięcie oparł na ustaleniach poczynionych przez sąd pierwszej instancji, wystarczające jest odwołanie się do tych ustaleń (przyjęcie ich za własne). Zaskarżone postanowienie odpowiada temu wymaganiu, wobec czego za chybiony należy uznać zarzut kasacji naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Wbrew stanowisku wyrażonemu w kasacji, w zarzucie naruszenia tego przepisu nie mieści się niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (co mogło stanowić podstawę rewizyjną według art. 368 pkt 3 k.p.c. w brzmieniu sprzed zmianą dokonaną ustawą z dnia 1 marca 1996 r., Dz.U. Nr 43, poz. 189) lub niepoczynienie określonych ustaleń, które, zdaniem skarżącego, miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Niedokonanie ustaleń co do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, nie stanowiąc samoistnej podstawy kasacyjnej (art. 393<sup>1</sup> k.p.c.), może być wynikiem naruszenia innych przepisów postępowania niż art. 328 § 2 k.p.c.. Naruszenia takiego kasacja jednakże nie zarzuca, a rozpoznając ją, Sąd Najwyższy związany jest jej granicami, a z urzędu bierze jedynie pod rozwagę nieważność postępowania (art. 393<sup>11</sup> k.p.c. w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej ustawą z dnia 24 maja 2000 r.), która w sprawie nie zachodzi.

W sytuacji gdy podstawa kasacji w postaci naruszenia przepisów postępowania jest niezasadna, Sąd Najwyższy, rozstrzygając o zasadności podstawy kasacji w postaci naruszenia prawa materialnego, związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę wydania zaskarżonego wyroku (zob. art. 393<sup>15</sup> *in fine* k.p.c. w dawnym brzmieniu). Ustalenia te są wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy i orzeczenia na podstawie art. 111 § 1 i art. 113 § 1 k.r.o.

Stosownie do art. 111 § 1 k.r.o., jednym z powodów pozbawienia władzy rodzicielskiej jest rażące zaniedbanie przez rodziców ich obowiązków względem dziecka. Poczynione w sprawie ustalenia przekonują, że uczestnik postępowania dopuścił się rażącego, w rozumieniu powołanego przepisu, zaniedbania swoich obowiązków względem małoletniego syna, więc dobro dziecka, stanowiące główną dyrektywę orzekania w sprawach ze stosunków między rodzicami a dziećmi, przemawia za pozbawieniem go władzy rodzicielskiej nad synem, gdyż z jednej strony nie daje on wystarczającej gwarancji należytego wykonywania władzy rodzicielskiej, a z drugiej – ustabilizowana nowa sytuacja rodzinna małoletniego

zapewnia realizację jego interesów i nie wymaga wykonywania nad nim władzy rodzicielskiej przez uczestnika postępowania. Co więcej, wykonywanie tej władzy niekorzystnie naruszałoby tę sytuację. Zaskarżone postanowienie wydane zatem zostało bez naruszenia art. 111 § 1 k.r.o.

Zarzut kasacji naruszenia art. 111 § 2 k.r.o. jest wynikiem nieporozumienia. Wymieniony przepis dotyczy kwestii przywrócenia władzy rodzicielskiej i nie był podstawą wydania zaskarżonego postanowienia ani w rozpoznawanej sprawie nie miał zastosowania.

Nie można natomiast odmówić kasacji racji w części zarzucającej naruszenie art. 113 § 1 k.r.o.

Prawo do osobistej styczności rodziców z dzieckiem nie jest elementem władzy rodzicielskiej. Wynika ono z więzi rodzinnej łączącej rodziców z dzieckiem i przysługuje rodzicom także w razie pozbawienia ich władzy rodzicielskiej. Stosownie do art. 113 § 1 k.r.o., przesłanką zakazania rodzicom osobistej styczności z dzieckiem jest jego dobro. Dobro to należy rozumieć szeroko. Dobru dziecka nie służy zerwanie osobistej styczności rodziców z dzieckiem, nawet gdy nie wykonują oni władzy rodzicielskiej lub zachodzą podstawy do pozbawienia ich wykonywania tej władzy (art. 111 § 1 k.r.o.). Ze względu na charakter prawa do osobistej styczności z dzieckiem, odebranie rodzicom tego prawa może nastąpić wyjątkowo, np. gdy utrzymywanie osobistych kontaktów rodziców z dzieckiem zagraża jego życiu, zdrowiu, bezpieczeństwu bądź wpływa demoralizująco na dziecko. Żadne takie lub podobne okoliczności nie zachodzą w rozpoznawanej sprawie. Właściwe uregulowanie kontaktów uczestnika postępowania z jego małoletnim synem nie powinno naruszyć obecnej sytuacji rodzinnej małoletniego i poczucia bezpieczeństwa jakie mu ona zapewnia. Należy zaznaczyć, że w braku takiego uregulowania w drodze porozumienia pomiędzy rodzicami dziecka, może ono nastąpić na mocy orzeczenia sądu opiekuńczego, wydanego na wniosek jednego z rodziców lub z urzędu (art. 109 § 2 pkt 1 k.r.o. i art. 570 k.p.c.).

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 393<sup>15</sup> i art. 393<sup>12</sup> k.p.c. – obu w brzmieniu sprzed zmiany dokonanej ustawą z dnia 24 maja 2000 r. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. oraz – co do kosztów postępowania kasacyjnego – na podstawie art. 108 § 1 w związku z art. 13 § 2 oraz art. 520 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił, jak w sentencji.

